

Ven. 24/03/2006 11 :21

Szanowny Panie Dmochowski,

Bardzo sie ucieszylem tym ze znalazlem pana galerie wirtualna w sieci.

Jestem winien kilka slow wyjasnienia.

Otoz od dawna podziwiam pana za wytrwalosc i kreownie wlasnych postaw opiniotworczych wobec innych czesto nieprzychylnych opinii krytykow sztuki na temat artystow z ktorymi los pana zwiazal lub ktorych swiadomie pan szukal.

Jako licealista interesowalem sie sztuka Pana Zbigniewa Beksinskiego, **ale tak naprawde za pana sprawa jego tworczosc zaciekawila mnie glebiej.**

(...)

Przypadkowo gdzies przeczytalem ze niejaki Piotr Dmochowski kolekcjonuje prace Beksinskiego, ze prowadzi galerie w Paryżu itd.

Takich jak pan kilka wiekow temu nazywano mecenasami sztuki, ja bym dodal ze to pan stworzyl (w kontekscie tworczosci Beksinskiego)wspolczesny wizerunek kolekcjonera, osoby ktora za wszelka cene ratuje dziedzictwo kultury polskiej, za to serdecznie dziekuje we wlasnym skromnym imieniu.

Niestety nigdy nie udalo mi sie dotrzec do tej galerii ilekrocz bylem w Paryżu i bardzo tego zaluje, a dzis czytam ze juz nie istnieje.

Dzis sam jestem artysta, co prawda tworze w innym nurcie choc tez figuratywnym.

(...)

Z wyrazami szacunku

Arkadiusz Wesolowski